Niezależne Pismo K.P.N.

Bibl. Jagiell.

# ŻĄDŁO

NR 5

Starachowice, 11 XI 1990r.

## Spotkanie z Leszkiem Moczulskim.

W Starachowicach w Domu Nauczyciela przy ulPartyzantów gościł ostatnio przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej i kandydat na prezydenta Leszek Moczulski.Uroczystość rozpoczęły pieśni w interpretacji J.Kaczmarskiego i przypomnienie historii KPN przez jej przedstawicieli.Podczas spotkania Leszek Moczulski mówił min:

_o obecnych zmianach społeczno-politycznych w Polsce,o tym,że Polakom udało się rozbić istniejący od lat w kraju system totalitarny.Fakt ten nie oznacza jednak,że Polska jest taka jaka powinna być,Tempo wszystkich zmian jest zbyt powolne .Społeczeństwo polskie ogarnięte jest apatią i biernością.Należy rozbudzić jego aktywność.

_o rolnictwie:Katastrofalny stan rolnictwa przekreśla szansę naszego kraju na wyjscie z kryzysu.Rolnictwu grozi bankructwo.

-o polskiej polityce zagranicznej: Trzymając się linii moskiewskiej zatraca ona swoją wiarygodność.

-o ekologii:Problemy ekologiczne są wciąż ważne i aktualne.

W drugiej części spotkania Leszek Moczulski odpowiedział na pytania zgromadzonych w sali starachowiczan.



## LESZEK MOCZULSKI

# TWOIM

## KANDYDATEM

## NA PREZYDENTA

# RZECZPOSPOLITEJ

# PIŁSUDSKI NA SYBERII

Z końcem 1886 wśród studentów wyższych uczelni w Petersburgu powstała w łonie "Narodnej Woli" grupa terrorystyczna. Piotr Szewurolew, Aleksander Ulianow /brat Lenina/, Wasylij Osipanow i kilkunastu zdecydowanych na wszystko młodzieńców postanowiło urządzić zamach na cara Aleksandra III.

W tym czasie w Petersburgu studiował starszy brat Józefa Piłsudskiego, Bronisław. Nie należał on do spisku, ale wiedział o nim, bo zebrania sprzysiężonych wielokrotnie odbywały się w jego mieszkaniu.

Zamierzony zamach nie udał się, gdyż 13 marca 1887 na kilka minut przed przejazdem carskiego powozu przez Newski Prospekt gdzie planowano zamach, policja aresztowała zamachowców. W następnych dniach Ochrana zamknęła w aresztach olbrzymią ilość ludzi m.in. Bronisława Piłsudskiego. W procesie, który-jak wszystkie procesy polityczne w Rosji-urągał wszelkim zasadom prawa zapadły drastyczne wyroki. Przywódców organizacji stracono na szubienicy. Brat Józefa Piłsudskiego został skazany na dożywotnie zesłanie, w tym na 15 lat ciężkich robót na Sachalinie, zaś Józef Piłsudski dostał aczkolwiek nie był świadkiem na procesie, aczkolwiek nie był objęty aktem oskarżenia i stwierdzono, że nie miał nic wspólnego z zamachem - został skazany przez coś w rodzaju naszych kolegiów administracyjno - karnych na pięć lat zesłania na Syberię.



Sto lat temu rozpoczęła się wędrówka Piłsudskiego z Wilna na Ural. Pierwszym jej etapem była twierdza Petropawłowska w Petersburgu. Dalej przez Wołgę, Wiatkę, Perm, Tobolsk i Tomsk do Irkucka w pobliżu Bajkału. Drogę przebywano częściowo kibitkami, częściowo pieszo, częściowo spławnymi rzekami. Podróż na wielu odcinkach była prawdziwą katorgą: kajdany, wszy, komary, okrutni nieraz strażnicy - oto wymowne przykłady trudów podróży. W więzieniu w Irkucku zesłańcy wywołali bunt, który krwawo stłumiono. Piłsudskiemu kolbą karabinu wybito parę zębów i pobito go do nieprzytomności. Skazano go ponadto na pół roku więzienia. Po odbyciu kary wysiedlono go do Kiereńska nad Leną. Kiereńsk położony wśród syberyjskiej tundry miał niezwykle ostry i niezdrowy klimat /9 m-cy zimy, mrozy do -40 stopni C/. Po półtorarocznym pobycie w tym miasteczku, 21-letni Piłsudski, ciężko zapadł na zdrowiu. Od śmierci uratowało go zezwolenie na przeniesienie się do wsi Tunka w Buriacji w pobliżu granicy z Mongolią. Tu klimat był o wiele łagodniejszy, okolica zdrowsza, obfitująca w żywiczne lasy.

W Tunce przyszły Komendant spotyka się ze starym wygnańcem członkiem Rządu Narodowego z 1863, Bronisławem Szwarcem. Napisze później ten zesłaniec w swych pamiętnikach, że uwierzył w zmartwychwstanie Polski dopiero po zetknięciu się z pełnym wiary i świętego zapału Józefem Piłsudskim. Długie rozmowy z rodakami, których przemoc wygnała z kraju, pomogły skrystalizować poglądy młodego-zesłańca na problemy społeczne i polityczne narodu polskiego, uczyniły go śmiertelnym wrogiem caratu, zwolennikiem socjalizmu i fanatykiem niepodległości Polski. Pięć lat twardej szkoły, pięć lat oczyszczania duszy w ogniu męki nie złamało charakteru młodzieńca, lecz - przeciwnie - zahartowało go i wykreowało na wodza.

8 kwietnia 1892 upłynął Piłsudskiemu pięcioletni okres zesłania. W pięć tygodni później opościł Syberię udając się do Wilna, by rozpocząć walkę o wolność Ojczyzny.

Opracowano na podstawie
"ZOMOrządność" nr.240
Kraków 18.02.1987r.

KONFEDERACJA POLSKI
NIEPODLEGŁEJ
27-200 Starachowice
ul. KRYWKI 14A

# ...ZEMOWIENIE MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO WYGŁOSZONE 3 LIPCA 1923 R NA BANKIECIE W SALI MALINOWEJ HOTELU BRISTOL W WARSZAWIE

Moi panowie! W listopadzie 1918r. stał się wypadek bynajmniej nie historyczny, ale taki sobie zwykły. Mianowicie - z dworca wileńskiego, jak się to zawsze ze wszystkimi teraz dzieje, przeszedł przez ulicę Marszałkowską itp. na ulicę Moniuszki człowiek, którego będziemy nazywali Józefem Piłsudskim. Szedł w tym mundurze, w jakim obecnie mnie panowie widzicie. Wracał-co prawda -z niezupełnie zwykłej podróży, wracał z Magdeburga. Wracali też w tym czasie z tych czy innych obozów dla internowanych i inni. I w tym też nic nie ma niezwykłego, w tym też nic nie ma historycznego. Historia zaczyna się później, historia niezwykła, nad którą nieraz się zastanawiałem w ciągu tych pięciu lat i szukałem odpowiedzi na pytania, które, przypuszczam, przyszłych historyków będą męczyły jeszcze bardziej wobec tego, że nie będą mieli naocznych świadków tych zdarzeń. Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie - w przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego człowieka starań, bez żadnego z jego strony gwałtu, bez żadnego podkupu, bez żadnych koncesyj czy to leśnych, czy jakichkolwiek innych, bez żadnych w ogóle i jakichkolwiek "legalnych" - że tak powiem - rzeczy, stał się fakt najzupełniej niezwykły. Człowiek ten stał się, dyktatorem./../ Inaczej tego określić nie mogę jak tylko mianem dyktatora. Bo wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli od jego decyzji, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu uległy, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny, na akt niezrozumiały dla zwykłej analizy, aby tak, niezwykłą władzę dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony gwałtów lub narzucania. Dziś-gdy tyle jest praw i prawidełek, gdy tyle jest ograniczeń i zakazów gdy panowie posłowie tak produkcyjnie pracują - rzecz ta wygląda tak niezwykle, że godna jest zatrzymania uwagi. Jestem przekonany, że i przyszły historyk nad tym właśnie będzie musiał się zatrzymać. Dlaczego, po co i na co i z jakiej racji? Dlaczego ten a nie inny? Skąd i co za przyczyna? Skąd to dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało?

Moi panowie! Analizując po trosze to zjawisko, nie sięgając głębiej, biorąc rzecz po ludzku, biorąc rzecz jak zwykle, jak się szklankę wody wypija, jak się myśli, jak się decyduje, nie mogę nie powiedzieć, że gdyby ten osobnik nie był absolutnie znany, gdyby nagle ni stąd, ni zowąd był wziętym, to ten fakt nie byłby możliwy. Czemu należy, to, moi panowie, przypisać, gdzie szukać przyczyny, że temu człowiekowi znanemu potem w skorowidzu historycznym jako Józef Piłsudski oddano tę władzę? Dlaczego jemu w sposób tak sprzeczny z rozumem, rozsądkiem, logiką teraźniejszą władzę oddano? Skąd ten dyktator Polski - nie narzucający swej władzy żadnym gwałtem, żadną pracą agitacyjną, nie robiący sobie popularność za pomocą takich czy innych wystąpień? Skąd to zjawisko? I gdy szukałem dla siebie wyjaśnienia, zawsze znajdowałem tylko jedno - nie w tych obrazach, [illegible] mi przyjemność sprawiały osobiście, a które mój przyjaciel dr. Michałowicz, wywołał, lecz w czymś innym. Za jedną rzecz ten człowiek był witany, za jedną rzecz niezwykłość jego mogła być uznana, za jedną rzecz, powtarzam, mógł on mieć prawo moralne do zajęcia tego stanowiska, za to, moi panowie, że nosił ten mundur, za to, że był Komendantem I Brygady. Jedyną wartością, którą ludzie wówczas mieli, jedyną moralną siłą, która ludzi do posłuszeństwa zmuszała, jedyną moralną siłą, która miliony ludzi w ręce mu oddawała, był fakt, że był on Komendantem I brygady i wracał z Magdeburga. /.../

Józef Piłsudski

PODZIĘKOWANIE

za wsparcie finansowe

red. "Żądła" - 20 tyś. zł

## Z KARTEK HISTORII: MY PIERWSZA BRYGADA

Legiony to - żebracza nuta,
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los!
My Pierwsza Brygada
Strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy
swój życia los, na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia
O, ile krwi, wylanych łez,
Pomimo to - nie ma zwątpienia
dodawał sił wędrówki kres!

Krzyczeli żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
a z nami był nasz drogi wódz!

Inaczej się dziś zapatrują
i trafić chcą do naszych dusz,
Imówią, że nas już szanują,
lecz właśnie czas odwetu już!

Nie chcemy już od was uznania,
ni waszych mów, ni waszych łez!
Już skończył się czas kołatania
do waszych serc, do waszych kies!

Dziś nadszedł czas pokwitowania
za mękę serc i katusz dni,
nie chciejcie więc pojitowania,
zasadą jest: za krew - chciej krwi!

Dzisiaj już my jednością silni
tworzymy Polskę - przodków mit,
że wy w tej pracy niedość pilni,
zostanie wam potomnych wstyd!

## CZERWONA TEMIDA

Chociaż sądownictwo PRL i Temida miały w Starachowicach łagodniejsze oblicze, ale nie oznacza to, że nie sądzono w duchu praworządności socjalistycznej.

Pod koniec 1985r. wydano wyrok oddalający powództwo o przywrócenie do pracy w HZ/FSC, pracownika Wojciecha Kubika. Powód wypowiedzenia to odmowa akcesu do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i destrukcyjne oddziaływanie na współpracowników. W 1986r. związkowcy „S", którzy otrzymali w ramach tzw. redukcji etatów wypowiedzenia, przegrali swoje sprawy. A przyczyny wypowiedzeń też były naciągane: niepodawanie ręki członkom PZPR, konfliktowość, niewywiązywanie się z zadań służbowych itp.

Sędzia ciągnący te sprawy był nie przygotowany do ich prowadzenia jak i dowolnie interpretował zeznania świadków.

Kolegium d/s Wykroczeń też okazało się godne wymierzając grzywny uczestnikom historycznej manifestacji 31 sierpnia 82r., jak i założycielom NSZZ "Solidarność" w FSC w 1988 roku.

Ci strażnicy socjalistycznej praworządności, jak dotychczas nie ponieśli nawet moralnego potępienia A ich prawnicze ofiary moralnego zadośćuczynienia.

Gruba kreska to cienkie zaufanie.

K. Brodawka Święcicki

## Kronika Starachowic

W końcu września w dawnym lokalu restauracji "Ustronie"przy ul.Żeromskiego otworzony został bar "Damazy". Elegancki lokal czynny jest w godzinach popołudniowych i wieczornych.Miła obsługa zaprasza serdecznie klientów.

Film jest aktualnie jedną z najbardziej popularnych gałęzi sztuki.Repertuar starachowickich kin zdominowany jest przez produkcję amerykańską. Można zauważyć brak polskich filmów. Fakt ten odnotowujemy z niepokojem.

## Z notatnika "07"

Obecne przemiany społeczno-polityczne w kraju spowodowały znaczny wzrost przestępczości.

Odnotowujemy coraz więcej włamań- stwierdza komisarz Rejonowej Policji w naszym mieście mgr Jan Pastuszka - Ostatnio zarejestrowalismy kilka włamań w Starachowicach i okolicy.Na przykład:nocą we wrzesniu przyłapalismy na gorącym uczynku włamywaczy do sklepu "Unitra" przy ul.Mrozowskiego. Także we wrześniu starachowickiej policji udało się pojmać recedywistę podczas włamania do kiosku przy ul.Iłżeckiej.W trakcie przenoszenia łupu,na który składały się:wina oraz słodycze, konserwy rybne i mięsne,została zatrzymana grupa włamywaczy do sklepu spożywczego w Adamowie.Starachowicka policja zapisała również dużo wypadków drogowych.

KPN Rejon Starachowice informuje, że z dniem 5 listopada 1990r. biuro rejonu zostaje przeniesione do lokalu przy ul. Krywki 14A /budynek biurowy KPTS/.

Godziny pracy biura nie ulegną zmianie.

Zarząd Rejonu St-ce.

KPN STARACHOWICE